

04 / 2026

N° 52

RAJNY
KULTURY
kwiecień
ISSN 2720-2259

Co mi w duszy gra

Ireneusz Krosny

TYCHY ✓ DOBRE MIEJSCE

75 lat miasta
TYCHY

weź mnie ze sobą!

BEZPŁATNY tyski miesięcznik kulturalny

Słowem wstępu

W roku jubileuszu siedemdziesięcioletnia nadania Tychom praw miejskich mamy też jubileuszową edycję Śląskiej Jesieni Gitarowej i już w kwietniowym numerze ten temat pojawia się na naszych łamach. Na razie wszystko przed nami, ale z uwagą będziemy śledzić każdy kolejny etap przygotowań.

Z jubileuszem miasta związany jest też główny temat tego numeru. Ireneusz Krosny, doskonale znany wszystkim mim i dający się dopiero poznać muzyk, będzie w tym roku pełnił honory konferansjera podczas Święta Miasta, gdzie obchody siedemdziesięcioletnia będą miały swój punkt kulminacyjny. Z tej okazji zostanie wykonana bluesowa piosenka o Tychach, która powstała jako swoisty ukłon autora w stronę jego korzeni i dziedzictwa. Więcej na stronach 4 i 5.

Jubileusze to zawsze okazja do podjęcia różnorodnych refleksji. Procesy, które doprowadziły do zaistnienia miasta Tychy takiego, w jakim żyjemy dziś, nie były oczywiście łatwe. Szczególnie okres budowy Nowych Tychów (zapoczątkowany w latach 50. ubiegłego wieku) był trudnym czasem dla tych mieszkańców, którzy żyli tutaj od dawna. Krajobraz miasta i jego tkanka społeczna zmieniały się w sposób rewolucyjny. To połączenie nowego ze starym często odbywało się na drodze wyłączeń i wyburzeń. Interesujący tekst na ten temat przygotowała Anna Syska, dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach – odsyłam zainteresowanych do strony 15.

Kolejne podsumowanie kilku ostatnich dekad życia kulturalnego w mieście przygotował też Wojciech Wieczorek, który tym razem przedstawia syntetyczną historię Międzynarodowego Konkursu Gitarowego im. J.E. Jurkowskiego. Z kolei Teatr Mały zaprasza na premierę najnowszej produkcji *Hamlet vs Makbet* w reżyserii Waldemara Raźniaka. Nudno nie będzie.

Sylwia Witman

Wydawca: Miejskie Centrum Kultury w Tychach, ul. Bohaterów Warszawy 26, 43-100 Tychy, tel. 32 438 20 61, e-mail: redakcja@mck.tychy.pl **Redaktor naczelna:** Sylwia Witman, e-mail: ramykultury@kultura.tychy.pl **Zespół:** Daria Gawrońska, Agnieszka Lakner, Małgorzata Król, Anna Mrówczyńska, Justyna Stolfik-Binda, Wojciech Wieczorek **Korekta:** Agnieszka Tabor **Layout:** Aleksandra Krupa i Bartek Witański Blank Studio, Marcin Kasperek KlarStudio **Skład i tkanie:** Marcin Kasperek KlarStudio **Druk:** Drukarnia AAPrint, Mikołów **Nakład:** 3000 egz. **Foto na okładce:** archiwum Ireneusza Krosnego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego



MIEJSKIE CENTRUM KULTURY W TYCHACH
ul. Bohaterów Warszawy 26
43-100 Tychy
32 438 20 61
kultura.tychy.pl



AUKSO — ORKIESTRA KAMERALNA MIASTA TYCHY
Al. marsz. J. Piłsudskiego 16
43-100 Tychy
32 479 19 50
aukso.pl



MUZEUM MIEJSKIE W TYCHACH
Pl. Wolności 1
43-100 Tychy
32 327 18 20
muzeum.tychy.pl



TEATR MAŁY W TYCHACH
ul. ks. kard. A. Hłonda 1
43-100 Tychy
32 227 20 67
teatrmaly.tychy.pl



MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TYCHACH
al. marsz. J. Piłsudskiego 16
43-100 Tychy
32 227 04 54
mbp.tychy.pl

Siła monodramu

WYDARZYŁO SIĘ

Tychy po raz kolejny stały się stolicą monodramu. Od 17 do 22 marca w Teatrze Małym trwała XVIII edycja Festiwalu Monodramu MoTyF.

W nurcie mistrzowskim wystąpiły Barbara Kurdej-Szatan, Krystyna Janda, Grażyna Bułka oraz Agnieszka Przepiórska. Niezwykle ciekawy był także nurt konkursowy, w którym zaprezentowano monodramy (w większości) młodych twórców.

MoTyF od lat rozwija się konsekwentnie – od kameralnego przeglądu do jednego z ważniejszych festiwali monodramu w Polsce. W nurcie mistrzowskim mogliśmy obejrzeć cztery spektakle, cztery różne opowieści i kobiece perspektywy (co wpisuje się w założenia trwającego sezonu artystycznego, poświęconego kobiecości). Na każdym ze spektakli mistrzowskich widownia była szczególnie wypełniona. Co istotne, podobnie było podczas pokazów młodych twórców. Nurt konkursowy to dziesięć monodramów i szeroki zakres tematów: ciało, pamięć, relacje rodzinne, tożsamość czy presja społeczna. W jury XVIII edycji zasiadli Agnieszka Przepiórska, Agnieszka Kulińska, Katarzyna Flader-Rzeszowska oraz Paweł Drzewiecki. Tradycją festiwalu jest to, że jury nie ma łatwego zadania. Tak też było podczas tej edycji.

Wyróżnienia otrzymały Martyna Mielcarek za *Bliżej*, spektakl o granicy między marzeniem o bliskości a utratą kontroli, oraz Jagoda Jura za *Patopowieść*, historię o dorastaniu w cieniu uzależnienia. Trzecią nagrodę, *ex aequo*, przyznano Wojciechowi Wójcikowi za *HE/HIS/HIM*, spektakl o męskości jako serii kostiumów, które można założyć, ale trudno w nich zostać, oraz Mateuszowi Nguyen za *Ucieczkę z Chinatown*, spektakl o próbie wyjścia z przypisanej roli. Drugą nagrodę otrzymała Lidia Wiśniewska za *córka Ta matka*, opowieść o splątaniu tożsamości córki i matki. Pierwszą nagrodę przyznano Mai Kalbarczyk za *Harriet*, historię artystki, która przeprowadza eksperyment, czy pod męskim nazwiskiem jej prace staną się widzialne. Nagrodę Specjalną im. Wojciecha Pszonia otrzymał Wojciech Kowalski za monodram *Kukła*, ironiczną opowieść o tym, co w nas niewygodne i wypierane. Grand Prix – Wielki Wóz Tespisa – trafiło do Zuzanny Radek i Ewy Platt za *CLEAN GIRL*, bezkompromisową opowieść o ciele, wstydzie i potrzebie bycia widzianą. Aktorka otrzymała także nagrodę uczestników – Mały Wóz Tespisa.

XVIII edycja festiwalu MoTyF pokazała, jak różne mogą być historie opowiedziane przez jednego aktora i jak bardzo wciąż chcemy ich słuchać.

Marcin Stachoń



Foto: Milena Liebe

Hamlet kontra Makbet

POLECAMY

Już 11 kwietnia na scenie Teatru Małego w Tychach odbędzie się premiera spektaklu *Hamlet vs Makbet* w reżyserii Waldemara Raźniaka – reżysera, pedagoga i byłego dyrektora Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie. Twórca, który przez lata pracował zarówno na scenach teatralnych, jak i w środowisku akademickim, sięga tym razem po jednego z najczęściej interpretowanych autorów w historii teatru – Williama Szekspira.

Reżyser zestawia ze sobą dwóch najbardziej rozpoznawalnych bohaterów dramatów Stratfordczyka, a zarazem dwa szekspirowskie światy – Hamleta i Makbeta. Dramaty powstałe w różnych momentach twórczości Szekspira prowadzą jednak do podobnego pytania: co dzieje się z człowiekiem, kiedy wchodzi w orbitę władzy.

W pierwszej części spektaklu punktem odniesienia ma być historia młodego Hamleta wrzuconego w świat politycznych intryg, zależności i manipulacji. W drugiej – opowieść o człowieku doświadczonym, Makbecie, który znajduje się już w samym centrum władzy i wierzy, że potrafi zapanować nad biegiem wydarzeń. To zestawienie ma stać się osią przedstawienia. Z jednej strony bunt, niepewność i próba rozmontowania systemu, którego reguły dopiero się poznaje. Z drugiej – ambicja i przekonanie, że nad wydarzeniami można mieć kontrolę. Obie historie mają

prowadzić do podobnego pytania o naturę władzy i o to, co ujawnia ona w człowieku.

W spektaklu zobaczymy ośmioro aktorów, którzy pojawią się w obu jego częściach. Te same twarze powrócą w różnych rolach, budując wrażenie pewnej ciągłości, jakby historie władzy powtarzały się wciąż na nowo, zmieniając jedynie bohaterów i okoliczności. Do pracy nad spektaklem reżyser zaprosił aktorów, których dobrze zna i którym ufa – artystów spotkanych na różnych etapach swojej pracy teatralnej i pedagogicznej. W ten sposób powstał swoisty *dream team*, jak określa to sam Raźniak.

Jak zauważa jednak reżyser, proces pracy nad spektaklem nie należy do typowych. Aktorzy mieszkają w różnych miastach, dlatego próby odbywają się w kilku miejscach – w Warszawie, Krakowie i Tychach. Dopiero w ostatniej fazie cały zespół spotyka się w Teatrze Małym, gdzie wszystkie elementy przedstawienia zaczynają nabierać ostatecznego kształtu.

Zanim rozpoczęły się próby w Tychach, twórca postanowił lepiej przyjrzeć się samemu miastu. Spędził tu urlop, prowadził warsztaty i poznawał jego architekturę oraz mieszkańców. To doświadczenie – jak zapowiada – znajdzie swoje odbicie w estetyce spektaklu. W scenografii pojawią się surowe, betonowe konstrukcje, przywołujące ślady kolejnych epok, bądź inwestycje, które przejmuje kolejna władza.

Jednym z najbardziej sugestywnych obrazów zapowiadających premierę jest plakat przedstawiający manekina do testów zderzeniowych z koroną na głowie. Symbol nie jest przypadkowy. Człowiek spotykający się z władzą przypomina w nim figurę poddawaną kolejnym próbom – zderzeniom z mechanizmem, którego prędkiej czy później doświadcza każdy, kto wchodzi w system władzy.

Dlaczego dziś wraca do Szekspira? Reżyser mówi o tym wprost: „w momentach historycznego niepokoju, znaków zapytania i trudnych do zrozumienia procesów warto sięgać do dawnych mistrzów. Nagle okazuje się, że opowieści sprzed kilkuset lat potrafią zaskakująco trafnie opisywać rzeczywistość, w której żyjemy”.

I właśnie dlatego do tych historii wciąż warto sięgać. Nie po to, by opowiadać o dawnych królach, lecz by spróbować lepiej zrozumieć świat, w którym żyjemy.

Marcin Stachoń

Czuję muzycznego bakcyła

ROZMOWA Z IRENEUSZEM KROSNYM

Najbardziej znany mim polskiej sceny kabaretowej i jeden z najbardziej rozpoznawalnych Tyszan – Ireneusz Krosny – od niedawna prezentuje się publiczności w nowych rolach: pianisty, wokalisty i autora piosenek. Premiera jednej z nich – poświęconej naszemu miastu – odbędzie się już w kwietniu.

W najbliższym czasie planuje Pan premierę piosenki swojego autorstwa, która będzie opowiadała o Tychach. Czy napisał ją Pan specjalnie na jubileusz miasta?

Szczerze mówiąc, nie taka była kolejność. Najpierw chciałem zrobić piosenkę o moich tyskich bluesowych korzeniach, a dopiero później skojarzyłem to z jubileuszem. Wymieniam w tej piosence najróżniejsze istotne dla mnie tyskie miejsca, punkty, instytucje, dlatego w pewnym momencie pomyślałem, że jest to bardzo dobry materiał na tę rocznicę. A ponieważ mam być konferansjerem podczas Święta Miasta, które będzie głównym punktem obchodów jubileuszu, to być może tam będzie okazja do zaprezentowania jej szerszej publiczności.

Święto Miasta odbędzie się w czerwcu, ale piosenki będziemy mogli posłuchać wcześniej?

Tak, utwór ukaże się na moim kanale YouTube już wkrótce, najpóźniej na początku maja. Kompozycja jest już gotowa, trwają nagrania w studio. Przede mną jeszcze materiał filmowy, nad którym praca trwa już równolegle.

Pana działalność jako muzyka rozwija się stosunkowo od niedawna. Przez ponad trzydzieści lat „przemawiał” Pan do publiczności bez słów, a teraz Pan komponuje i wykonuje własne utwory. Jak to się stało, że mim zmienił się w muzyka?

Nie do końca się zmienił. Ja absolutnie nie rezygnuję z pantomimy. Niedawno zrobiłem nowy program, który jest skierowany – pierwszy raz w mojej karierze – do dzieci. Pod koniec roku mieliśmy premierę w Warszawie, recenzje były dobre, więc ruszamy w trasę. A w międzyczasie mogę twórczo zajmować się muzyką. Działalność muzyczną rozwijam równolegle.

A jak do tego doszło? No cóż, to wszystko zaczęło się od pandemii covid. Wcześniej zajmowałem się muzyką amatorsko. Skończyłem kiedyś ognisko muzyczne i przez całe życie grałem na fortepianie dla przyjemności. Gdy przyszła pandemia i nagle skasowało mi cały kalendarz występów (jak wszystkim artystom scenicznemu), miałem bardzo dużo wolnego czasu. I wtedy zacząłem w domu robić to, co zawsze lubiłem robić. Siadałem do klawiatury i grałem. Po tylu latach na scenie mam bardzo wielu znajomych pianistów i któregoś dnia poskarżyłem się jednemu z nich, że po dłuższym graniu bolą mnie palce. „Źle grasz – odpowiedział. – Przyjeżdżaj do mnie na lekcje”. No więc zacząłem brać lekcje. Innym razem, gdy pytałem o porady kolejnego pianistę (poznałem go jako akompaniatora Zbigniewa Zamachowskiego), zaproponował mi, żebym zapisał się na studia. Sam jest dziekanem na uczelni. Na początku wydawał mi się to szalony pomysł, bo przecież mam życie zawodowe, dzieci, wnuki.

Ale po konsultacji z żoną stwierdziłem, że spróbuję. Wyrzekałem świadectwo maturalne, zaliczyłem egzaminy wstępne i zostałem studentem. Mnóstwo było z tym zabawy, bo moi koledzy z roku byli przecież młodsi od moich dzieci. Na początku myśleli, że jestem wykładowcą, potem, że to jakiś żart z ukrytą kamerą. Ale ostatecznie ukończyłem studia dzienne i otrzymałem dyplom pianisty jazzowego.

To bardzo piękna historia. Myślę, że wiele osób w wieku pięćdziesiąt plus myśli sobie, że już jest po wszystkim i że te niezrealizowane pasje już na zawsze pozostaną niezrealizowane. A Pan pokazuje, że nie musi tak być. Że można, będąc już doświadczonym, rozpocząć coś zupełnie nowego.

Tak, mnóstwo ludzi mnie o to pyta. Ten temat często się pojawia, gdy rozmawiam z widzami po koncertach. Dla mnie to też była wielka niewiadoma, nie wiedziałem, jak mi to wszystko pójdzie. Czy dam radę rozpędzić ręce na tyle, żeby grać jak zawodowy pianista? A poza samym graniem musiałem przecież zdawać wszystkie egzaminy: informatykę, pierwszą pomoc i tak dalej. Trzeba było wkuwać historię muzyki, historię jazzu, przedmioty teoretyczne. To było mnóstwo pracy. Miałem taki moment, pod koniec pierwszego roku, że chciałem zrezygnować. Covid się skończył, wróciły występy, coraz trudniej było z czasem. Jednak mój dziekan przekonał mnie, żebym podszedł do sesji. Przetrwiałem najtrudniejszy moment i potem już jakoś poszło.

I jako dyplomowany muzyk założył Pan zespół: Ireneusz Krosny Trio.

Gdy już otrzymałem dyplom, pomyślałem, że coś z tym trzeba dalej zrobić. Włożyłem w to przecież tyle pracy, czasu i wysiłku. Założyłem trio, przygotowałem program *Humor i muzyka*. W zeszłym roku wykonaliśmy go nad Jeziorem Paprociańskim z udziałem Piotra Barona na saksofonie, który w ogóle coraz częściej z nami gra. Jednak traktuję ten program jako rozbiegowkę muzyczną, zdobycie niezbędnego doświadczenia. Chcę się trochę otrząsnąć na scenie, pograć jak najwięcej na żywo. Natomiast od trzech lat pobieram lekcje wokalu, piszę piosenki i pracuję nad dużym koncertem. To już nie będzie trio, raczej ośmiu, dziesięciu muzyków. Będą też elementy multimedialne. Mam nadzieję, że premiera odbędzie się jesienią, a najpóźniej wiosną przyszłego roku. I dopiero to będzie mój rzeczywisty debiut wokalny. Bardzo jestem ciekaw, jak to zostanie przyjęte. Poczulem muzycznego bakcyła i w tej chwili niesamowicie mnie to pociąga.

Czuje się Pan jak debiutujący artysta?

Tak, mogę nawet przytoczyć zabawną anegdotkę. Na jednym z koncertów zobaczyłem na widowni mojego syna z dziewczyną. Po koncercie pytam go: „czemu nie powiedziałeś, że się wybieracie, przecież załatwiłbym wam zaproszenia”. A on mi na to: „nie, nie, młodych artystów trzeba wspierać”.

Jednak w tej drugiej – a raczej pierwszej – dziedzinie jest Pan już artystą z ogromnym dorobkiem. Od lat jednoosobowo rozbawia publiczność. Co sądzi Pan o ogromnej popularności stand-upów, z którą mamy do czynienia w ostatnim czasie?

Tu mógłbym opowiedzieć dłuższą historię. Zostałem kiedyś poproszony przez Edytę Górniak o zrobienie ruchu do piosenki *To nie ja byłam Ewą*. Zrobiłem więc scenkę i zagraliśmy to razem w Polsce, na gali z okazji dwudziestolecia kariery scenicznej Edyty. Polsatowi tak się to



Foto: archiwum Ireneusza Krosnego

spodobało, że dostałem zamówienie na dziesięć kolejnych scenek do nowego programu, który miał być polską premierą stand-upu. Nagrałem scenki do dwóch pierwszych odcinków, ale samego programu nie oglądałem. Byłem zajęty, więc tylko przyjeżdżałem, robiłem swoje ijechałem dalej. Po pewnym czasie zapytałem znajomych, czy oglądali i jak im się podobało. I usłyszałem, że musieli wyłączyć program przed moim występem, bo oglądali telewizję z dziećmi. Dopiero wtedy obejrzałem cały ten program. I niestety okazało się, że bezpośrednio przed moim występem była jakaś pani, której cały występ, czyli właśnie tzw. stand-up, tonął w przekleństwach, a poruszał głównie tematy typu seks i alkohol. Wiem, że w ten sposób łatwo jest wywołać śmiech, tylko czy to jeszcze jest kultura? Zadaniem kultury jest czynić człowieka lepszym, a mam wrażenie, że stand-up idzie raczej w drugą stronę. Oswaja ludzi z przekleństwem, poniżaniem, chamstwem. Mnie osobiście się to nie podoba. Kiedyś żartowaliśmy, że do kina czy teatru idziemy, żeby się odchamić, a jeśli chodzi o stand-up, to mam wrażenie, że idziemy się dochamić. I nie chodzi tu o jakiś snobizm. Ja na przykład nie mam nic przeciwko takiemu zjawisku jak disco polo. Można to krytykować, piosenki nie są może wyszukane muzycznie ani tekstowo, ale często przekazują treść o prawdziwym zakochaniu i poszukiwaniu szczęścia. To nie ściągają ludzi w dół. Natomiast jeżeli zaczynają się przekleństwa i bardzo niskie tematy, no to już schodzimy na poziom spod budki z piwem. I tam się lokuje

większość stand-uperów, może poza dwoma albo trzema, którzy celują w wyższy kabaretowy poziom. W pewnym sensie takimi stand-uperami byli tacy soliści, jak Jerzy Kryszak, Marcin Daniec, Andrzej Poniedziałki, i wielu innych. Nie trzeba kłąć, żeby rozbawiać.

A propos disco polo – nawiązał Pan współpracę ze Sławomirem.

Tak, nagraliśmy razem piosenkę i myślę, że ona się ukaże jeszcze przed wakacjami. Nazwałem ją *Piosenka weselna*. A napisałem ją, ponieważ zawsze dziwiło mnie, że na weselach jest grana (skądinąd piękna) piosenka zespołu Dwa plus jeden, gdzie oprócz słów *już mi niosą suknię z welonem*, padają również słowa: *Ja go nie kocham, taka jest prawda*. Dlatego już dawno myślałem nad tym, że powinna powstać bardziej pozytywna piosenka weselna. No i taką napisałem. A gdy myślałem nad tym, z kim bym chętnie ją wykonał, to przyszedł mi do głowy właśnie Sławomir. Znamy się ze sceny, współpracowaliśmy wcześniej. Kiedyś poprosił mnie o nagranie pantomimicznego teledysku. Jemu się ten pomysł spodobał, piosenka jest już nagrana i gotowa. Wkrótce premiera.

rozmawiała Sylwia Witman



VI Festiwal Śląska Jesień Gitarowa, 12.10.1996 r., laureat Marcin Dylla. Foto: Ireneusz Kaźmierczak

W pożyczonym garniturze

KULTURA W DOBRYM MIEJSCU OD 75 LAT

Już za kilka miesięcy Tychy po raz dwudziesty gościć będą najwybitniejszych przedstawicieli światowej gitary, którzy w październiku pojawią się w mieście, by uczcić czterdziestolecie jednej z najbardziej prestiżowych imprez gitarowych w Europie – Międzynarodowego Festiwalu Śląska Jesień Gitarowa.

Od samego początku, czyli od pierwszej edycji, zorganizowanej jeszcze w poprzednim ustroju, w roku 1986, integralną częścią jesiennego spotkania z gitarą w Tychach jest konkurs dla młodych instrumentalistów, którego patronem jest od początku lat 90. twórca ŚJG Jan Edmund Jurkowski. Cztery dekady i dwadzieścia edycji festiwalu to zatem tyleż edycji konkursu; zaznaczmy od razu – konkursu, jakich w świecie niewiele.

Lwia część tego typu imprez opiera się bowiem na jedno- lub kilkuetapowej rywalizacji gitarzystów, którzy solo prezentują swoje umiejętności przed konkursowym jury. W Tychach od początku było inaczej – wieńczący zmagania etap finałowy polegał na wykonaniu przez uczestnika koncertu gitarowego z orkiestrą, co dla wielu finalistów okazywało się pierwszym w życiu tego typu wyzwaniem. Granie z orkiestrą wymaga nieco innej dyscypliny, pokazuje, w jakim stopniu solista jest w stanie współpracować z dyrygentem i dużym zespołem muzyków, a przy tym idealnie uwypukla wrażliwość adeptów wielkiego gitarowego grania.

To główny powód, który z Konkursu Gitarowego im. J.E. Jurkowskiego uczynił rywalizację niezwykle prestiżową. W Tychach nie każdy mógł wziąć udział w zmaganiach. Tu trzeba było mierzyć się z wymagającym

programem, a na końcu jeszcze zagrać z orkiestrą, a to już wyzwanie nie dla każdego. Tu, żeby wygrać, nie wystarczy być dobrym. W Tychach trzeba być znakomitym! I nie wszyscy byli w stanie temu podołać. Zdarzył się dobrych kilkanaście lat temu przypadek, że finalista zrezygnował z udziału w ostatnim etapie, bo nie czuł się na tyle mocny, by dać radę zagrać z orkiestrą, czego wcześniej nigdy nie miał możliwości spróbować.

Atmosfera Śląskiej Jesieni Gitarowej, niemal rodzinna, powodowała też, że rywalizacja konkursowa przebiegała w świetnym klimacie. Tu nie ma zawiści, konkursowicze nawzajem sobie pomagają, wspierają się. Pamiętam, jak któregoś roku jeden z finalistów zagrał na lepszej, pożyczonej od konkurenta gitarze czy strunach, bo wsparcie – zwłaszcza kiedyś, gdy uczestnikom z tzw. bloku wschodniego było znacznie trudniej o dobry sprzęt – było czymś normalnym, oczywistym.

Do dziś wśród organizatorów ŚJG krąży opowieść, jak to – bodaj w 1990 roku – jeden z finalistów przez wszystkie etapy konkursu przeszedł w... brązowym, wytartym swetrze. Gdy przyszło do grania z orkiestrą i trzeba było założyć bardziej wyjściową odzież, okazało się, że reprezentant ówczesnego ZSRR takiej nie posiada. Wtedy do akcji wkroczyła festiwalowa recepcja i dostarczyła pasujący garnitur, pożyczony od któregoś z członków rodziny. Nie trzeba dodawać, że ów „sweterkowy” finalista wygrał cały konkurs!

Konkurs im. J.E. Jurkowskiego szczyti się jednak nie tylko prestiżem, poziomem i atmosferą. Powodem do dumy są także jego laureaci, z których ogromna większość zrobiła i wciąż robi wielkie muzyczne kariery. Wspominają Tychy jako miejsce, gdzie uczynili pierwszy poważny muzyczny krok; jako miejsce, gdzie otwarła się przed nimi brama do wielkiego muzycznego świata.

Na szczególne wspomnienie zasługuje dwójka z nich. Marcin Dylla, który wygrał tyski konkurs w 1996 roku, jest dziś artystą koncertującym w największych salach świata, a przy tym długoletnim szefem międzynarodowego jury konkursu im. J.E. Jurkowskiego. Z kolei laureatka pierwszego konkursu z 1986 roku, Brytyjka Nicola Hall, jest dziś uznaną gitarzystką, często wspominającą swój pierwszy wielki sukces w Tychach. A miała wtedy skończone dopiero 17 lat...

Wojciech Wieczorek



Foto: Włodzimierz Chrzanowski

Jesień nadeszła w marcu

RECENZJA

Żywię ogromny sentyment do nagrań ze Śląskiej Jesieni Gitarowej – dzięki albumom dokumentującym minione edycje tyskiego festiwalu odkryłem niezwykle ważne dla mnie interpretacje znakomitych gitarzystów, takich jak Marcin Dylla, Roman Viazovskiy czy Kostas Kotsiolis. Goście festiwalu kształtowali moje wzorce artystyczne i między innymi dzięki nim na dobre wsiąknąłem w świat gitary klasycznej.

Z przeświadczeniem, że nie jestem w swoich odczuciach odosobniony, oraz z nadzieją, że nowa publiczność będzie mogła zachwycić się gitarą, sięgnąłem po płytę XIX Śląskiej Jesieni Gitarowej Tychy 2024 – wizytówkę tyskiego biennale. Porównując albumy z ostatnich edycji z tymi sprzed kilkunastu i kilkudziesięciu lat, można dostrzec kierunek rozwoju festiwalu: niegdyś zdominowanego przez solowe recitale gitarowe, dziś w większym stopniu wzbogaconego o wpływy muzyki latynoskiej, hiszpańskiej, jazzowej, dawnej i współczesnej.

Znakomite otwarcie stanowi *Santuário* Yamandu Costy – genialnego gitarzysty wykonującego rodzimą muzykę brazylijską, który gościł w Tychach także w 2022 roku. Jego koncerty charakteryzuje wirtuozeria, energia i nieskrępowana radość muzykowania. Tym razem wystąpił również w duecie ze swoim rodakiem Alessandrem Penezzim, z którym zagrał kompozycje *Capitão do Mato* i *Chico Balanceado*, pochodzące z ich wspólnej płyty *Quebranto*.

Na krążku tyskiego festiwalu znalazły się także nagrania solistek i solisty: fantastycznej Anabel Montesinos (stylowo wykonane *Preludium* z *V Sonaty lutniowej G-dur* Sylwiusa Leopolda Weissa, szlachetne, romantyczne *La Catedral* Agustina Barriosora oraz pełna pasji *Milonga de Don Taco Cacho Tiraó*), Cassie Martin – triumfatorce towarzyszącego festiwalowi międzynarodowego konkursu gitarowego z 2022 roku (wrażliwie wykonana *Sonata nr 23* Domenica Scarlattiiego oraz *Junto al Generalife* Joaquína Rodriga) – oraz Marka Piperna (ekspresyjnie zagrane *Allegro ritmico* z dwudziestowiecznej *Sonaty nr 1* Dušana Bogdanovicia).

Powrót do romantycznej stylistyki stanowi wybór z cyklu *Po zarośniętej ścieżce* Leoša Janáčka w interpretacji Guitar4mation (w składzie: Campbell Diamond, Michał Nagy, Petr Saidl, Martin Schwarz) – kwartetu gitarowego, który regularnie gości na tyskim festiwalu. Przestrzenne brzmienie i znakomita współpraca muzyków znalazły odzwierciedlenie także w jaszującym *Syrah* Thomasa Fellowa.

Tradycją festiwalu jest działanie na rzecz powstawania muzyki najnowszej, a zwłaszcza koncertów na gitarę i orkiestrę. W 2024 roku zaowocowało to zniuansowanym *Koncertem epizodycznym na gitarę, perkusję i smyczki* Aleksandra Nowaka. Znakomite prawykonanie Łukasza Kuro-paczewskiego z towarzyszeniem AUKSO Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy pod batutą Marka Mosia zostało w całości utrwalone.

Utworów przeznaczonych na podobny skład wykonawczy jest więcej, m.in. reinterpretacja słynnego *Concierto de Aranjuez* w postaci *De Madrugada* op. 56 (nominowany do Nagrody Grammy Mateusz Kowalski i Radomska Orkiestra Kameralna pod dyr. Szymona Morusa), *Suite concertante* na gitarę i orkiestrę smyczkową Piotra Mossa (Marcin Koziół, Orkiestra Kameralna Archetti pod dyr. Macieja Tomasiewicza) oraz *Farewell* na klarnet, gitarę i orkiestrę smyczkową Szymona Gołąbka w wykonaniu dyrektora artystycznego wydarzenia (Marek Nosal – gitara, Roman Widaszek – klarnet, Orkiestra Kameralna Archetti pod dyr. Macieja Tomasiewicza).

Album stanowi przede wszystkim barwną, świetnie zagrąną kolekcję muzyki gitarowej, która może skusić każdego melomana. Dla słuchaczy, którzy uczestniczyli w festiwalu, będzie piękną pamiątką, a dla tych, którzy dotychczas nie mieli takiej możliwości – zaproszeniem do udziału w październikowym święcie gitary.

Radosław Wieczorek
Członek zespołu redakcyjnego kwartalnika
dla gitarzystów klasycznych „Sześć Strun Świata”

Płyta do kupienia w Miejskim Centrum Kultury w Tychach.

Czas na zgłoszenia do konkursu

NIE PRZEGAP

Miejskie Centrum Kultury w Tychach ogłosiło już warunki uczestnictwa w XX Międzynarodowym Konkursie Gitarowym im. Jana Edmunda Jurkowskiego, który odbędzie się w ramach XX Międzynarodowego Festiwalu Śląska Jesień Gitarowa.

Jak wskazuje sama nazwa festiwalu, dzieli nas od niego jeszcze kilka miesięcy. Jednak w instytucji, która jest głównym organizatorem tego wydarzenia, życie już teraz zaczyna się kręcić wokół ŚJG. Jest to niewątpliwie jeden z najważniejszych festiwali muzycznych nie tylko w mieście, ale i na Śląsku. Impreza organizowana na najwyższym światowym poziomie od lat cieszy się międzynarodowym prestiżem.

Konkurs jest przeznaczony dla wszystkich gitarzystów solistów, niezależnie od wieku, wykształcenia i kraju zamieszkania. W pierwszym etapie konkursu uczestnicy dostarczają nagranie przygotowane według wytycznych określonych w regulaminie (czas na to mają do końca sierpnia).

Nagrania będą ocenione przez międzynarodowe jury, które podejmie decyzję o kwalifikacji do drugiego etapu.

W październiku gitarzyści zakwalifikowani do drugiego etapu wykonają swój program już na żywo przed jury, podczas przesłuchań w Tychach. Po tym etapie zostanie wyłonione grono finalistów (nie więcej niż sześć osób). Przesłuchania finałowe odbędą się już z orkiestrą. Laureaci wystąpią przed publicznością podczas koncertu finałowego.

Triumf w Międzynarodowym Konkursie Gitarowym im. Jana Edmunda Jurkowskiego to nie tylko atrakcyjne nagrody (pierwsza nagroda to 8000 euro), ale też prestiż, międzynarodowe uznanie i przepustka do sal koncertowych w Polsce i na świecie. Laureatami zostawali dotychczas gitarzyści z Polski, Francji, Chin, Ukrainy, Tajwanu, Białorusi, Korei, Węgier czy Bułgarii. Kto zatriumfuje tym razem, podczas jubileuszowej, dwudziestej edycji? O tym przekonamy się w październiku. Na razie czas na gitarzystów, by wykonali pierwszy krok i zgłosili się do konkursu.

XX Festiwal Śląska Jesień Gitarowa i konkurs im. Jana Edmunda Jurkowskiego odbędą się w dniach 20–24 października 2026. Regulamin oraz zgłoszenia dostępne na stronie www.guitar.tychy.pl.

SW

Uwiedzie nas woda

TERAZ gRAMY

Program koncertu z cyklu AUKSO MODERN, podczas którego tyska orkiestra połączy siły z Kapelą ze Wsi Warszawa, jednym z najbardziej znanych i zasłużonych polskich zespołów world music, koncentruje się wokół muzyki obrzędowej.

W Mediatece 18 kwietnia o godz. 19.00 zabrzmiały pieśni towarzyszące m.in. żniwom, nocy sobótkowej, czy oczepinom. Nie zabraknie także wesnianki – wschodniosłowiańskiej obrzędowej pieśni wiosennej, pochodzącej z terenów Ukrainy, Białorusi i wschodniej Polski, śpiewanej wokół Świąt Wielkanocnych ku pobudzeniu sił witalnych natury i symbolicznemu przywołaniu wiosny. Zdecydowaną część repertuaru wypełnią także pieśni o wodzie, znane z płyty *Uwodzenie*, wydanej przez Kapelę ze Wsi Warszawa w 2020 roku nakładem wytwórni Karrot Kommando. Zespół na albumie ponownie odkrywa Mazowsze, dając się ponieść nurtom Wisły i inspirując się Urzeczem – historycznym podwarszawskim mikroregionem etnograficznym, rozciągającym się po obydwu brzegach Wisły. Impulsem do powstania *Uwodzenia* było skomponowanie przez kapelę w 2019 roku muzyki do filmu dokumentalnego *Zaginione Urzeczce* w reżyserii Adama Rogali i ze zdjęciami Wiktora Strumiły.

O inspiracjach do powstania płyty opowiada skrzypaczka i wokalistka zespołu Sylwia Świątkowska: „Rzeka ze swoimi dopływami jest jak

część krwioobiegu, to wytchnienie współczesnego miasta. Chcieliśmy to uchwycić w muzyce. Z drugiej strony, Wisła była dawniej ważniejszym kanałem komunikacji. Flisackie tratwy zapewniały Mazowszu kontakt z całą Polską i światem, przynosiły tchnienie wolności, nowoczesności i niezależności, tworząc w rezultacie bogatą i różnorodną mozaikę kulturową”.

Z życiodajnym żywiołem wiąże się także wiele ludowych obrzędów. Woda ma moc kreacyjną – razem z niebem, ziemią i ogniem jest jedną ze składowych świat. Występuje także, w charakterze praocceanu, jako źródła powstania Ziemi w mitach kosmogonicznych. Tworzy żywe organizmy – wystarczy wskazać człowieka, którego około 45–65% masy ciała stanowi właśnie woda. Ona zresztą, kojarząc się z przemijaniem i transformacją, towarzyszy obrzędowi przejścia: narodzinom, małżeństwu czy śmierci. W pieśniach o kąpielach i studniach symbolizuje oczyszczenie, natomiast w pieśniach o rzekach i mostach jest równoznaczna stawianym granicom.

W muzyczne wiry i strumienie w Tychach porwą publiczność – przy dźwiękach charakterystycznych dla zespołu akustycznych instrumentów: cymbałów, skrzypiec, fideli, barabanu, kobiecych głosów – muzycy Kapeli ze Wsi Warszawa: Sylwia Świątkowska, Magdalena Sobczak, Ewa Wałęcka, Paweł Mazurczak, Maciej Szajkowski, Miłosz Gawryłkiewicz, Piotr Gliński oraz AUKSO Orkiestra Kameralna Miasta Tychy pod kierownictwem Marka Mosia. Proszę dać się ponieść temu nurtowi.

Agnieszka Lakner



Foto: Włodzimierz Chrzanowski

Ciało wojny i inne twory

POZA RAMY

Najpierw szkic ołówkiem, potem pędzlem na płótnie. Tak tworzy Bartosz Hadryś. Jego nieoczywiste, surrealistyczne dzieła można oglądać na wystawie w Katowicach.

Bartosz Hadryś to artysta urodzony i mieszkający w Tychach. Laureat nagród i wyróżnień w wielu konkursach z dziedziny malarstwa i rysunku. Posługuje się techniką olejną, stawiając na abstrakcję. Dwanaście jego prac można oglądać w siedzibie Związku Polskich Artystów Plastyków w Katowicach przy Dworcowej 13. W prezentowanych na wystawie obrazach uwagę zwraca przede wszystkim kolor – na wszystkich dominuje brąz. To, obok ultramaryny, ulubiony kolor artysty. Od prawie dwudziestu lat maluje głównie tymi dwiema barwami, bo – jak mówi – boi się koloru.

Dlatego wybiera zwykle jeden, ale bawi się jego odcieniami. Jego obrazy są bardzo nieoczywiste, trzeba się mocno przyjrzeć i pobudzić wyobraźnię, by zrozumieć, co przedstawiają. I o tę wyobraźnię właśnie tu chodzi. „Nie ma co patrzeć na tytuły – mówi Bartosz Hadryś – bo czasem sam nie wiem, co maluję. Niech każdy interpretuje te obrazy, jak chce”. I zapewne każdy zobaczy w abstrakcjach Hadrysia co innego i na inne elementy zwróci uwagę. A warto to zrobić, bo szczegóły mają tu duże znaczenie – drobniawo oddane faktury, precyzyjne pociągnięcia pędzlem i podkreślone niuanse w obrazach chyba najmocniej oddają ich klimat.

Surrealistyczne i abstrakcyjne twory oraz formy, zanim trafią na płótno, tworzone są ołówkiem na papierze. I jest to zaplanowany proces: „Nie znam czegoś takiego jak wena czy natchnienie. Po prostu, jak chcę czy potrzebuję coś namalować, to siadam i to robię” – podkreśla malarz.

Bartosz Hadryś takich szkiców ma, jak sam przyznaje, mnóstwo. Niektóre trafią do kosza, inne staną się inspiracją do kolejnego dzieła. Dwanaście najnowszych obrazów namalowanych na podstawie szkiców można zobaczyć w Katowicach. Wśród nich jest *Ciało wojny* – dzieło nawiązujące do aktualnych wydarzeń. Wystawa malarstwa Bartosza Hadrysia będzie czynna do 13 kwietnia.

Justyna Stolfik-Binda

KALENDARIUM KWIECIEŃ 2026

1 12.00

WYSTAWA

Zenon Dyrzka

Majaki. Od grafiki do obrazu

grafika, malarstwo

Tichauer Art Gallery
ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 30.04.2026

1 18.00

WARSZTATY

Budżet Obywatelski

Między-pokoleniowe warsztaty rękodzieła na Osiedlu B

zwierzątka z pomponów

Pasaż Kultury Andromeda
Pl. K.K. Baczyńskiego 2

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 438 20 60, 32 438 20 61,
rezerwacje@mck.tychy.pl

8 18.00

SPOTKANIE AUTORSKIE

Tury Kultury

Małgorzata Ostrowska-Królikowska

Prowadzenie: Marcin Michrowski

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach
Al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

8 18.00

WARSZTATY

Budżet Obywatelski

Między-pokoleniowe warsztaty rękodzieła na Osiedlu B

lalki motanki

Pasaż Kultury Andromeda
Pl. K.K. Baczyńskiego 2

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 438 20 60, 32 438 20 61,
rezerwacje@mck.tychy.pl

9 15.00

WYKŁAD

HANAMI

Rozkwit relacji. Kultura.
Sztuka. Biznes jako droga

Galeria StrefArt
ul. Fabryczna 2

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

Wstęp wolny

10 18.00

WERNISAŻ

Okno na Kulturę

Agnieszka Seidel-Kożuch

Niedopowiedzenia

koláže, fotografia

Gemini Park Tychy
ul. Towarowa 2

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 10.05.2026

10 18.00

WERNISAŻ

Paulina Domańska
Szymon Motyl

Toxic Drop

rzeźba, instalacja

Tichauer Art Gallery
ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 5.07.2026

10 18.00

SPOTKANIE

Świat na Wyciągnięcie
Ręki

Kierunek Japonia

Prowadzenie: Łukasz
Zadworny

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach
Al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

10 20.00

KONCERT

5 Rano

Art Music Club
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club Tychy

60 zł, 80 zł, 100 zł

Bilety: stage24.pl lub w dniu koncertu przy wejściu

11 10.00

SZACHY

Otwarty Turniej Szachowy w Wilkowyjach

Prowadzenie i sędziowanie:
Kazimierz Stryjski

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy w dniu turnieju u sędziego

11 11.00

OPROWADZANIE

Poznaj Stadion Miejski i Tyską Galerię Sportu

Prowadzenie: Borys Kymona

Tyska Galeria Sportu
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 515 717 430 (także SMS-em),
k.hajduk@tgs.tychy.pl

11 16.00

SPEKTAKL

Premiera

William Shakespeare

Hamlet vs Makbet

reż. Waldemar Raźniak
Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hłonda 1

Teatr Mały w Tychach

90 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
Zniżka z AZetką

12 16.00

SPEKTAKL

William Shakespeare

Hamlet vs Makbet

reż. Waldemar Raźniak
Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hłonda 1

Teatr Mały w Tychach

90 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
Zniżka z AZetką

13 10.00

SPEKTAKL

William Shakespeare

Hamlet vs Makbet

reż. Waldemar Raźniak
Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hłonda 1

Teatr Mały w Tychach

35 zł, 50 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych
Bilety: anna.bialon@teatrmaly.
tychy.pl
Zniżka z AZetką

14 10.00

SPEKTAKL

William Shakespeare

Hamlet vs Makbet

reż. Waldemar Raźniak
Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hłonda 1

Teatr Mały w Tychach

35 zł, 50 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych
Bilety: anna.bialon@teatrmaly.
tychy.pl
Zniżka z AZetką

14 12.00

SPOTKANIE

Hulajnogą elektryczną i rowem przez Tychy

debata o bezpieczeństwie

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach
Al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

14 17.00

WARSZTATY

Budżet Obywatelski

Kreatywne warsztaty dla dzieci na Osiedlu A

wiosenny domek
z kaktusowym ogródkiem

Parafia pw. Miłosierdzia Bożego
ul. gen. W. Andersa 25

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 438 20 61,
rezerwacje@mck.tychy.pl

14 18.00

SPOTKANIE AUTORSKIE

Tury Kultury

Jan Peszek

Prowadzenie: Andrzej
Kurdziel

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

15 10.00

SPEKTAKL

William Shakespeare

Hamlet vs Makbet

reż. Waldemar Raźniak
Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hłonda 1

Teatr Mały w Tychach

35 zł, 50 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych
Bilety: anna.bialon@teatrmaly.
tychy.pl
Zniżka z AZetką

15 17.00

SPOTKANIE

Budżet Obywatelski

Dzień Seniora

Rapsodia – Dom Przyjęć
Okolicznościowych
ul. ks. K. Damrota 66

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy (od 2 kwietnia):
rezerwacje@mck.tychy.pl
32 438 20 61

15 18.00

WARSZTATY

Budżet Obywatelski

Między-pokoleniowe warsztaty rękodzieła na Osiedlu B

meksykańska mandala

Pasaż Kultury Andromeda
Pl. K.K. Baczyńskiego 2

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 438 20 60, 32 438 20 61,
rezerwacje@mck.tychy.pl

16 17.00

WARSZTATY

Warsztaty rodzinne

Mini ogród w domku

Prowadzenie: Eko
Przystanek, Milena
Maszewska

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 2 kwietnia, od godz.
12.00): 691 770 344

16 18.00

SPOTKANIE

Mozaika górnośląska

Spotkanie z dr. Dariuszem Zalegą

autorem książki *Republika Węgłowa*

Muzeum Miejskie w Tychach
Pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Agata Berger-
Połomska
Zapisy: 887 450 212 (także SMS-em),
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

17 17.00

SPOTKANIE AUTORSKIE

Portrety Literackie – kry-
minalnie

Irena Małyssa

Prowadzenie:
Magdalena Polok

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach – Filia nr 3
ul. S. Batorego 9

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

17 18.00

WERNISAŻ

Czesław Romanowski

Druga ucieczka od przedmiotów skończonych

malarstwo

Tichauer Art Gallery
ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 30.04.2026

18 16.00

KONCERT

Gościnnie

Wieczorem w Paryżu

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hłonda 1

Music Everywhere

160 zł

Bilety: kupbilecik.pl

18 19.00

KONCERT

Aukso Modern

AUKSO x Kapela ze Wsi Warszawa

Marek Moś – dyrygent
AUKSO – Orkiestra
Kameralna Miasta Tychy
Kapela ze Wsi Warszawa
w składzie:

Magdalena Sobczak-
Kotnarowska – wokal, cym-
bały

Sylvia Świątkowska – wokal
skrzypce, skrzypce płockie
Ewa Wałęcka – wokal
skrzypce

Piotr Gliński – bęben bara-
ban, perkusja
Paweł Mazurczak – kontra-
bas

Maciej Szajkowski – polski
bęben ramowy, perkusja
Miłosz Gawryłkiewicz –
trąbka

Mediateka
Al. marsz. J. Piłsudskiego 16

AUKSO – Orkiestra Kameralna Miasta
Tychy

90 zł, 60 zł

Bilety: ticketmaster.pl lub Mediateka
(na godzinę przed koncertem w ra-
zie dostępności biletów)
Zniżka z AZetką

19 17.00

KONCERT

Koncerty Magdaleńskie

Muzyczna podróż

recital organowy Ewy Bąk

Bazylika Mniejsza
pw. św. Marii Magdaleny
ul. ks. K. Damrota 62

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

19 17.00
POKAZ

Rewia

pokazy łyżwiarstwa figurowego i synchronicznego

Stadion Zimowy
ul. gen. Ch. de Gaulle'a 2

Klub Rekreacyjno Sportowy TKKF Pionier
Szkoła łyżwiarska

25 zł

Bilety: app.evenea.pl

20 17.00
WARSZTATY

Budżet Obywatelski

Rodzinne warsztaty kreatywne na Osiedlu R

mozaika

Szkoła Podstawowa nr 10
im. Gustawa Morcinka
ul. Borowa 123

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 7 kwietnia od godz. 12.00): 691 770 344

20 19.00
POKAZ FILMU

Krótkometrażowe filmy fabularne nominowane do Oscara 2026

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 691 770 344, klub@mck.tychy.pl

21 9.00
SPEKTAKL

bracia Grimm

Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków

reż. Anna Białoń, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych
Bilety: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl
Zniżka z AZetką

21 11.00
SPEKTAKL

bracia Grimm

Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków

reż. Anna Białoń

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych
Bilety: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl
Zniżka z AZetką

22 9.00
SPEKTAKL

bracia Grimm

Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków

reż. Anna Białoń

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych
Bilety: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl
Zniżka z AZetką

22 11.00
SPEKTAKL

bracia Grimm

Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków

reż. Anna Białoń, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych;
Bilety: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl
Zniżka z AZetką

22 17.00
WARSZTATY

Kulturalna Środa

Wiosenny wianek

Prowadzenie: Bogna Bielecka

Klub Urbanowice MCK
ul. Przejazdowa 8

Klub Urbanowice MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 15 kwietnia od godz. 14.00): 726 261 375 (wyłącznie telefonicznie)

22 18.00
WARSZTATY

Budżet Obywatelski

Między-pokoleniowe warsztaty rękodzieła na Osiedlu B

kolorowe latawce

Pasaż Kultury Andromeda
Pl. K.K. Baczyńskiego 2

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 438 20 60, 32 438 20 61 rezerwacje@mck.tychy.pl

23 11.00
WARSZTATY

Liście zapisane słońcem

warsztaty malowania słońcem dla senierek i seniorów

Muzeum Miejskie w Tychach
Pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Julia Osińska
Zapisy: 887 450 212 (także SMS-em) j.osinska@muzeum.tychy.pl

23 17.00
WARSZTATY

O mieście zielone pojęcie

warsztaty rodzinne

Muzeum Miejskie w Tychach
Pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Julia Osińska
Zapisy: 887 450 212 (także SMS-em) j.osinska@muzeum.tychy.pl

23 18.00
POKAZ FILMU

Pokaz filmowy

Linia logiczna

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach
Al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

23 17.00
SPOTKANIE

Budżet Obywatelski

Dzień Seniora na Czułowie

NK Catering
ul. Świerkowa 44

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: rezerwacje@mck.tychy.pl 32 438 20 61

25 11.00
WARSZTATY

Aukso4Kids

Co słysząc w mieście? Komunikacja miejska

Mediateka
Al. marsz. J. Piłsudskiego 16

AUKSO - Orkiestra Kameralna Miasta Tychy

30 zł

Bilety: ticketmaster.pl lub Mediateka na godzinę przed koncertem
Zniżka z AZetką

18 11.00
OPROWADZANIE

Stadion Zimowy, jakiego nie znacie

Prowadzenie: Kamil Hajduk i Borys Kymona

zbiórka przed pubem sportowym Iglo, od ul. gen. Ch. de Gaulle'a Stadion Zimowy ul. gen. Ch. de Gaulle'a 2

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 515 717 430 (także SMS-em) k.hajduk@tgs.tychy.pl

28 9.00
SPEKTAKL

Éric-Emmanuel Schmitt

Oskar i pani Róża

reż. Lech Mackiewicz, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

30 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych
Bilety: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl, 32 780 32 02
Zniżka z AZetką

28 11.00
SPEKTAKL

Éric-Emmanuel Schmitt

Oskar i pani Róża

reż. Lech Mackiewicz, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

30 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych
Bilety: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl, 32 780 32 02
Zniżka z AZetką

28 18.00
SPEKTAKL

Éric-Emmanuel Schmitt

Oskar i pani Róża

reż. Lech Mackiewicz, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

35 zł, 50 zł

Bilety: kasa teatru i teatrmaly.tychy.pl
Zniżka z AZetką

29 9.00
SPEKTAKL

Éric-Emmanuel Schmitt

Oskar i pani Róża

reż. Lech Mackiewicz, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

30 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych
Bilety: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl, 32 780 32 02
Zniżka z AZetką

29 11.00
SPEKTAKL

Éric-Emmanuel Schmitt

Oskar i pani Róża

reż. Lech Mackiewicz, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

30 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych
Bilety: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl, 32 780 32 02
Zniżka z AZetką

29 18.00
WARSZTATY

Budżet Obywatelski

Między-pokoleniowe warsztaty rękodzieła na Osiedlu B

zakładki do książki

Pasaż Kultury Andromeda
Pl. K.K. Baczyńskiego 2

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 438 20 60, 32 438 20 61, rezerwacje@mck.tychy.pl

29 18.00
SPOTKANIE AUTORSKIE

Świat na Bieżąco

Michał Lubina

Prowadzący: Damian Fierla

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach
Al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

30 17.00
WARSZTATY

Twórczy Relaks

Makramowa dekoracja na ścianę

Prowadzenie: Magdalena Tymczak

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 16 kwietnia, od godz. 12.00) 691 770 344



Foto: Paweł Wodnicki

Tury z gwiazdami

POLECAMY

Cykl Tury Kultury Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprasza w kwietniu na spotkanie z gwiazdami sceny i ekranu.

Bohaterką pierwszego ze spotkań będzie Małgorzata Ostrowska-Królikowska, popularna aktorka, znana przede wszystkim z seriali *Klan* czy *Korona królów. Jagiellonowie*. Podczas rozmowy, którą poprowadzi Marcin Michrowski, aktorka opowie m.in. o swojej drodze zawodowej, od występów na deskach Teatru Polskiego we Wrocławiu, po wyzwania, jakie stawia przed nią praca na planach najpopularniejszych polskich produkcji telewizyjnych.

Spotkanie z Małgorzatą Ostrowską-Królikowską odbędzie się 8 kwietnia. Natomiast 14 kwietnia gościem *Tur Kultury* będzie Jan Peszek, aktor-legenda, profesor krakowskiej Akademii Sztuk Teatralnych, aktywny na scenie od sześćdziesięciu (sic!) lat. Ma na koncie role u najślynniejszych polskich reżyserów teatralnych, występy w kilkudziesięciu filmach, role dubbingowe. Zrealizował kilka projektów artystycznych ze swoją córką Marią. W Teatrze Małym w Tychach można go było oglądać m.in. w przedstawieniu *Ojciec matka tunel strachu* czy genialnym monodramie *Scenariusz dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego* – sztuce autorstwa Bogusława Schaeffera, z którą Peszek występuje od 1976 roku.

Kariera i droga artystyczna Jana Peszka to z pewnością temat rzeka. Jak wiele wody z tej rzeki uda się wyczerpać w trakcie ponadgodzinnego spotkania w tyskiej Mediatece? Warto przyjść i się przekonać. Rozmowę poprowadzi Andrzej Kurdziel.

SW

Na starcie wyścigu o Oscara

ROZMOWY W RAMACH KULTURY

Na początku czerwca w cyklu Kino FreeLove 2026 w Miejskim Centrum Kultury będzie można zobaczyć krótkometrażowy film młodej i bardzo uzdolnionej reżyserki pochodzącej z Tychów – Wiktorii Kwoki. Z Wiktorią rozmawiamy o jej intuicji filmowca i o sukcesach, jakie odnoszą jej krótkometrażówki.

Jesteśmy krótko po oscarowych emocjach, od tego więc zacznijmy. Film *Rzeczy znalezione* znalazł się w oficjalnej selekcji 50th Cleveland International Film Festival – wydarzenia kwalifikującego do nagrody Oscara. To jeden z zaledwie dwóch polskich filmów krótkometrażowych wybranych spośród ponad czterech tysięcy zgłoszeń. Brzmi to bardzo ekscytująco, ale proszę przybliżyć czytelnikom, jak wygląda proces takich selekcji. Czy rzeczywiście jest z nich blisko do nominacji?

W przypadku filmów krótkometrażowych jedna z możliwych ścieżek wygląda następująco: film musi zostać zakwalifikowany na jeden z festiwalu uprawniających do udziału w wyścigu oscarowym, a następnie wygrać w kategorii, która daje taką kwalifikację. Dzięki temu trafia na tzw. longlistę, obejmującą wszystkie filmy nagrodzone w ciągu roku na tego typu festiwalach. Z niej wybierana jest shortlista, czyli piętnaście tytułów, a następnie pięć nominowanych do nagrody. Jest to droga długa i dość skomplikowana. Mogę jednak powiedzieć, że naszym celem nigdy nie była kwalifikacja do Oscara. Mimo to obecność na dwóch takich festiwalach jest dla nas ogromnym wyróżnieniem – zwłaszcza że festiwal w Cleveland to duże wydarzenie, które co roku przyciąga dziesiątki tysięcy widzów. Razem z operatorem filmu, Jurim Walcherem, pojawimy się tam osobiście i w połowie kwietnia dowiemy się, czy nasz film zdobył nagrodę w tej kategorii. Nie robimy sobie jednak wielkich nadziei, sama możliwość pokazania filmu w takich warunkach jest dla mnie ogromnym szczęściem.

O czym opowiada film *Rzeczy znalezione*?

Na poziomie fabularnym opowiadamy historię nastoletniej włamywaczki, która dostaje się do domu starszego mężczyzny, nie spodziewając się, że zastanie go na miejscu. Ku jej zaskoczeniu trafia na niego w chwili, gdy próbuje odebrać sobie życie. Na poziomie tematycznym chcieliśmy jednak opowiedzieć o tym, że nadzieję można odnaleźć w najmniej oczekiwanych momentach i miejscach. Zależało nam, aby film pozostał widzowi widza z poczuciem światła i pozytywnymi emocjami.

Innym filmem, z którym odnosi Pani sukcesy, jest *Poczekajmy jeszcze chwilę* – powstał m.in. dzięki Tyskiemu Bankowi Kultury. Czy *Rzeczy znalezione* mają również jakieś tyskie konotacje?

W tym przypadku jedynym powiązaniem jest moje pochodzenie. Co prawda jestem reżyserką i współscenarzystką filmu, ale sama inicjatywa jego powstania wyszła od Kornelii Kamieniarz, którą poznałam jeszcze podczas studiów licencjackich w Łodzi. Kornelia kończyła studia magisterskie w Londynie i w ramach dyplomu realizowała film, za którego produkcję była odpowiedzialna. Przy *Rzeczach znalezionych* połączyła siły z Przemkiem Pilarczykiem i wspólnie skompletowali ekipę, składającą się głównie z naszych znajomych z Łódzkiej Szkoły Filmowej, choć nie tylko. Dzięki ich zaangażowaniu do projektu dołączyło również wiele



Foto: Lech Leny Lewandowski

osób spoza Łodzi, za co jestem im ogromnie wdzięczna. Byłam pod dużym wrażeniem ich pracy – plan zdjęciowy został zorganizowany przez nich w pełni samodzielnie, bez wsparcia szkoły filmowej, dzięki czemu nasz film ma całkowicie niezależny charakter.

Pani filmy były już zauważane na wielu prestiżowych festiwalach. Czy któreś z tych wyróżnień było dla Pani szczególnie ważne?

Jeśli mam być szczerą, traktuję to wszystko jako początek mojej drogi reżyserskiej. Zdobyliśmy kilka nagród, co jest dla mnie sygnałem, że nasze filmy są doceniane, ale nie traktuję tego jako wyznacznika. Przy filmie *Poczekajmy jeszcze chwilę* nagrodę za scenografię zdobyła Natalia Rejszel, z którą przyjaźnię się od kilku lat i z którą miałam okazję wielokrotnie współpracować. Paradoksalnie to właśnie ta nagroda sprawiła mi największą radość – była to jej pierwsza indywidualna nagroda, a wiem, jak ogrom pracy wkłada w każdy projekt.

Dotychczas realizowała Pani filmy krótkometrażowe, ale w naszej ostatniej rozmowie wspominała Pani o projekcie pełnometrażowym. Jak rozwija się ten projekt?

Droga do debiutu pełnometrażowego jest zazwyczaj bardzo trudna i czasochłonna. Na szczęście wszystko rozwija się w dobrym kierunku – cały czas pracuję nad scenariuszem i mam nadzieję, że pod koniec roku będę mogła powiedzieć coś więcej na ten temat.

Dotychczasowe sukcesy pokazują, że Pani filmy silnie rezonują z widzami i w angażujący sposób opowiadają o emocjach. Czy ma Pani jako twórczyni jakieś autorskie metody, by to osiągnąć?

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ jako reżyserka nie jestem w pełni obiektywna wobec własnej pracy. Na tym etapie nie mówiłabym jeszcze o konkretnych „technikach” – wydaje mi się, że na to jeszcze za wcześnie. Staram się przede wszystkim słuchać swojej intuicji i wrażliwości, pisać o rzeczach, które mnie fascynują lub niepokoją – takich, które wywołują we mnie silne emocje. Efekt końcowy jest wypadkową mojego doświadczenia i pracy całej ekipy, choć wiele decyzji podejmuję instynktownie (z większym lub mniejszym sukcesem). Po zakończeniu każdego projektu widzę zarówno błędy, jak i elementy, które się sprawdziły. Mam świadomość, że przede mną ogrom nauki i mam nadzieję, że moje kolejne filmy będą naturalnym efektem tego procesu.

rozmawiała Sylwia Witman



Rynek w Tychach, lata 60. XX w., Foto: Zygmunt Kubski, ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Tychach

Nowe ze starym

TRZECIM OKIEM – 75 LAT MIASTA

Projektowanie nowego miasta nie było rzeczą łatwą. Wymagało przeanalizowania wielu aspektów: geologicznych, topograficznych, urbanistycznych, prawnych, technologicznych i społecznych. Wymagało także zastanowienia się nad sposobem połączenia istniejącej już części Tychów z nową inwestycją.

Hanna Adamczewska-Weichert i Kazimierz Weichert wygrując konkurs, mieli bardzo ciekawe doświadczenie badawcze. Tuż po wojnie wykonali badania przestrzenne w sześćdziesięciu ośmiu niewielkich miastach ówczesnych województw szczecińskiego i olsztyńskiego. Analizowali powiązania urbanistyczne placów, ulic i najważniejszych budynków, mierzyli wielkość przestrzeni publicznych i wysokość kamienic, analizując ich wzajemne proporcje. Dzięki tym badaniom mieli doskonałe wyczucie skali i proporcji budynków, szerokości ulic i wielkości placów. Doświadczenia te wykorzystali przy projektowaniu Tychów.

Stara część Tychów od nowej różniła się bardzo. Obie miały odrębne charakterystyki przestrzenne, inny rodzaj zabudowy, a także społeczności. Połączenie było więc potrzebne. Pomysłem na zszycie obu części stał się Rynek. Wcześniej w tym miejscu znajdował się staw, a później plac targowy. Nowy Rynek zyskał zabudowę, która wyznaczała jego pierzeje. Stał się prawie czymś na kształt rynku, który znamy z miast historycznych. Prawie, ponieważ nie ma pierzei od strony Potoku Tyskiego, tylko otwiera się w stronę Teatru Małego. Było to nowoczesne podejście urbanistyczne, które zrywało z projektowaniem przestrzeni publicznych na kształt tych historycznych.

Wykreowanie nowej przestrzeni za pomocą dwóch pierzei budynków podkreśliło symboliczne i społeczne znaczenie trzeciego budynku, czyli kościoła pod wezwaniem św. Marii Magdaleny. Nowe budynki stały się ramą świątyni, wydobywając ją na pierwszy plan. Jest to tym bardziej widoczne, kiedy przyglądając się Rynekowi, dostrzeżemy, że nie ma on formy kwadratu ani prostokąta, ale nadano mu kształt lekko zwężającego się w kierunku kościoła rombu.

Taka ingerencja nie spotkała się z przychylnością mieszkańców. Argumentami przeciwko nowej zabudowie była niestabilność gruntu w miejscu dawnego stawu. Sprzeciw wywołały także plany wycinki zieleni. Protesty mieszkańców sprawiły, że na miejscu odbyły się liczne wizje, komisje specjalistów i narady, a do Tychów przyjechał sam główny architekt województwa.

Architekci – Felicja Matyskiewicz z Miastoprojektu Nowe Tychy, z którą współpracował Janusz Tofil – zaproponowali dostosowane do skali otaczającej zabudowy niewysokie, dwupiętrowe budynki nakryte spadzistymi dachami. Na parterze umieszczono lokale handlowe. Dostawy towaru zostały zaplanowane od tyłu. Z tej strony też znajdują się wejścia do klatek schodowych.

Połączenie istniejącej części Tychów z nową, poprzez wykreowanie Rynku, było zabiegiem, który wówczas nie przypadł do gustu mieszkańcom. Ocenę tego pomysłu pozostawiam więc współczesnym i polecam spacer na Rynek, aby móc spokojnie przyjrzeć się jego przestrzeni, wyeksponowaniu bryły kościoła i odpocząć na ławce przy fontannie z wydrami.

Anna Syska
Dyrektorka Muzeum Miejskiego w Tychach

Poznaj klucz do zniżek w Tychach

TYSKA KARTA MIESZKAŃCA

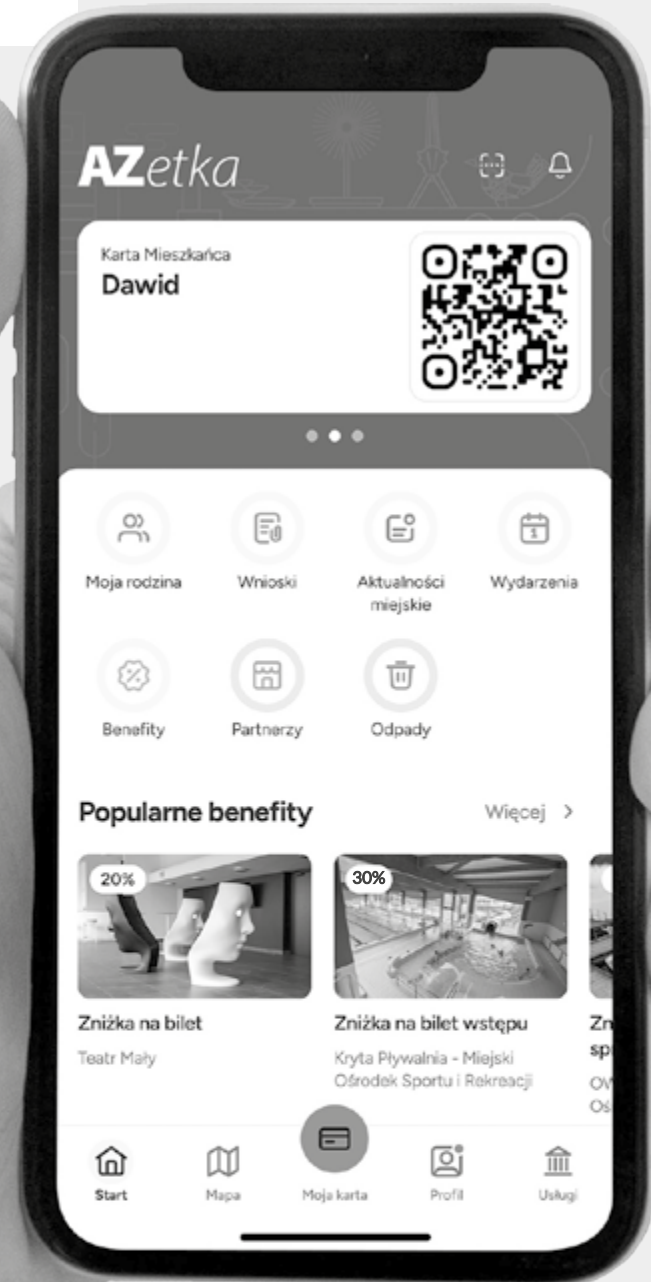


Informacja o aktualnych zniżkach na wydarzenia kulturalne w kalendarium Ram Kultury oraz na karta.umtychy.pl

Zachęcam do pobrania aplikacji i korzystania ze zniżek nie tylko na kulturę!

Maciej Gramatyka
Prezydent Miasta Tychy

Tradycyjna wersja karty dostępna w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Tychy /parter/, stanowisko 2 i 3, Al. Niepodległości 49



Kontakt:

Wydział Rozwoju Aktywności Obywatelskiej UM Tychy
karta@umtychy.pl | 32 776 30 30

Więcej na: www.karta.umtychy.pl

Pobierz aplikację:



iOS



Android

AZetka